

# Na Zamku o tradycji

Data publikacji: 1.03.2015 15:45

W piątkowe popołudnie 28 lutego w Zamku Cieszyn dyskutowano o sile tradycji. O wartości tkwiącej w tradycji, o jej znaczeniu dla współczesnego projektowania, o możliwości wdrażania innowacyjnych produktów rozmawiali gospodarz i regionalista Józef Michałek (Oddział Górali Śląskich Związku Podhalan), projektantka Agnieszka Mazur (projekt Nowe Rzemiosło), historyk sztuki i dizajnu Krystyna Łuczak-Surówka (ASP Warszawa). Spotkanie prowadziła antropolog Lubomira Trojan z Zamku Cieszyn.

Specjaliści od tradycji i nowoczesnego dizajnu zastanawiali się, jak współcześni projektanci mogą czerpać z tradycji. Stwierdzili, że zderzenie starego z nowym bywa fascynującym polem doświadczeń. Doszli do wniosku, że spotkanie rzemieślnika i projektanta i wymiana warsztatu i idei pomiędzy nimi daje szczególnie interesujące efekty.

Ubrana w portki ozdobione ornamentem czerpiącym z góralskich parzenic projektantka Marta Frank stwierdziła, że symbolami tradycji można się bawić. Józef Michałek natomiast zastanawiał się, czy tradycja ma być tylko ozdobą, którą zakładamy od czasu do czasu. Żartobliwie, gdyż na spotkaniu siedział odziany w gunię z baranich skór stwierdził, że tradycja bywa ciężka. Zwrócił uwagę na fakt, że wełna, która służyła ludziom przez tysiąclecia w czasach współczesnych została bardzo szybko wyparta przez materiały syntetyczne. Tymczasem, jak zauważył Michałek, podczas redyku, gdy wędrował z owcami wiele dni przez Karpaty w różnej pogodzie, tradycyjna gunia z owczych skór sprawdziła się najlepiej. – **Sprawdziłem, że nie przemaka. Stałem dwie godziny w ulewie w tej skórze i kapeluszu i byłem suchuteńki** – mówi Michałek.

Projektantki zwróciły też uwagę na fakt, że każdy ma ochotę dotknąć tej prawdziwej owczej wełny. Krystyna Łuczak-Surówka zauważyła, że strasznie przeceniamy zmysł wzroku, podczas gdy bardzo ważny jest zmysł dotyku. Jesteśmy wielozmysłowi, a tymczasem odbiór bardzo często idzie tylko po linii estetyki. – **A dizajn nie polega na oglądaniu, tylko na użytkowaniu**. Również prof. Maria Dziędzic potwierdziła, że bardzo ważne są inne zmysły, aniżeli wzrok.

Lubomira Trojan stwierdziła, że często bierzemy z tradycji to, co nam się podoba. Ale czy to źle? Projektantka Marta Frank stwierdziła, że nie. Przekonywała, że symbolami tradycji można się bawić wykorzystując je w nowoczesnym wzornictwie.

(indi)